

JEDNAK KSIĄZKI

GDANSKIE CZASOPISMO HUMANISTYCZNE

2017 nr 7

Pomiędzy dziećmi i dorosłymi

STUDIA

SAMOTNOŚĆ DZIECKA W ŚWIECIE DOROSŁCH (NA PRZYKŁADZIE *KIEDY ZNÓW BĘDĘ MAŁY*, *FERALNEGO TYGODNIA I SPOWIEDZI MOTYLA JANUSZA* KORCZAKA

ELŻBIETA KRUSZYŃSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Instytut Literatury Polskiej

Dorosłym się zdaje, że mają prawo zaczepiać, robić głośne uwagi i zadawać byle jakie pytania, bo to mały, bo dziecko.

Janusz Korczak, *Kajtuś Czurodziej*

W latach 1918-1939 duży wpływ na literaturę dla dzieci i młodzieży miały osiągnięcia psychologii rozwojowej i wychowawczej; należy tu wskazać przede wszystkim pajdocentryzm, który przyznał dziecku centralne miejsce w procesie wychowawczym. W związku z tym literatura przyjęła nowe ideały – zaczęła wspomagać proces wychowania dzieci i młodzieży. „Literatura nasza już w zaraniu dziejów szła pod hasłem

wychowawczynie i żywicielki uczuć patriotycznych w narodzie – pisał Józef Dubicki – tak i teraz jest gwiazdzą przewodniczką serc, zwłaszcza młodych, bo umie cudownie grać na duszy ludzkiej” (Hadaczek 1973: 16). Ponadto, literatura miała służyć wielką pomocą nauczycielom i wychowawcom. Sugerowano pisarzom:

[...] ukazujcie młodzieży nowy porządek „od którego drży ziemia cała”, wychowujcie ludzi zdolnych do walki, umiejących iść przebojem, niech patriotyzm przejawia się w kulcie pracy i poszanowaniu państwa, piszcie o tym, jak pracują inne narody, o naszych rodakach za granicą, pokazujcie bohaterstwo lekarza, inżyniera, podróżników i myślicieli, zamiast bohatera krwawiącego. (Hadaczek 1973: 22)

Po reformie Jędrzejewiczowskiej, która miała miejsce w latach 1932-1933, położono nacisk na przysposobienie młodych do czynnego udziału w życiu społecznym, na pokazywanie pozytywnych obywatelskich postaw bohaterów literackich. Działały liczne wydawnictwa (np. księgarnia wydawnicza Gebethnera i Wolffa, Książnica-Atlas, Księgarnia Michała Arcta), które promowały swoje serie książek dla dzieci i młodzieży o różnorodnej tematyce.

W 1929 roku Janina Mortkowiczowa na łamach czasopisma „Świat Książki” zaprosiła do dyskusji na temat literatury dla dzieci i młodzieży grono pisarzy, krytyków i pedagogów. Wypowiedzieli się tu między innymi: Janusz Korczak, Maria Dąbrowska, Herminia Naglerowa, Stanisław Furmanik.

O potrzebach psychicznych i duchowym świecie dziecka, często nie rozumianego przez dorosłych wypowiedział się w swej książce pod tytułem *Książki, dzieci i dorośli* Paul Hazard (1932) (w Polsce pozycja ta została przetłumaczona dopiero w 1963 roku). Według autora to właśnie czynnik psychologiczny decyduje o wartościach książek dla dzieci. Hazard walczył o prawo dziecka do książki wartościowej pod względem poznawczym, ale w pierwszym rzędzie takiej, która zaspokajałaby dziecięcą ciekawość świata, pobudzała jego wyobraźnię i jednocześnie dostarczała mu rozrywki. Z jego rozważań wynika ponadto, że nie jest rzeczą łatwą wyznaczyć ścisłą granicę między literaturą dla dzieci i literaturą dla dorosłych.

Pod wpływem francuskiego uczonego byli niektórzy pisarze dwudziestolecia międzywojennego, m.in.: Maria Dąbrowska, Janusz Korczak, Janina Mortkowiczowa, Zofia Rogoszówna, Aniela Gruszecka. Zwracali szczególną uwagę na wewnętrzny świat dziecka, który stał się fascynującym tematem dla powstających wówczas utworów. Te zaś stały się nieocenionym materiałem psychologicznym.

Literaturę dla dzieci i młodzieży w dwudziestoleciu międzywojennym można podzielić na dwa okresy: 1918-1932, 1933-1939. W pierwszym tworzyli przede wszystkim: Janusz Korczak,

Maria Dąbrowska, Bronisława Ostrowska, Zofia Żurakowska, Helena Bobińska, Kazimierz Rosinkiewicz, Maria Buyno-Arctowa, Juliusz Kaden-Bandrowski. Problematykę ich książek tak przedstawia współczesny badacz – Józef Zbigniew Bialek:

[...] obraz bytowania dzieci różnych środowisk społecznych, proces kształtowania charakterów, postaw moralnych i emocjonalnych, droga do samodzielności i aktywności, kult rzeczy swojskich, ojczystego krajobrazu, zwyczajów i obyczajów, motyw pracy, rola przyjaźni, nauka współżycia na tle gromady, propaganda spółdzielczości, „ideologia dobroci”, wewnętrzny świat dziecka. (Bialek 1979: 45)

W drugim okresie twórczości międzywojennej dla dzieci i młodzieży można dostrzec nurt literatury nasycony treściami społecznymi. W utworach dla młodego czytelnika demaskowano zakłamaną rzeczywistość, pokazywano trudne warunki życia i pracy ludzi, sytuację bezdomnych i osieroconych dzieci, margines społeczny. Było to związane z rozwojem prozy reportażowej i środowiskowej. Taką twórczość reprezentowali: Halina Górska, Wanda Wasilewska, Helena Boguszewska, Jerzy Kornacki, Janina Broniewska, Jan Brzoza, Edward Szymański, Ewa Szelburg-Zarembina. Literaturę rodzimą uzupełniała twórczość przekładowa, głównie z literatury anglo-amerykańskiej, a także w mniejszym stopniu z rosyjskiej, niemieckiej, francuskiej, przekładano przede wszystkim powieści dla dziewcząt.

Można stwierdzić, że w okresie dwudziestolecia międzywojennego pisarze dążyli do tego, aby literatura adresowana do młodego czytelnika nie ustępowała swoim poziomem literaturze dla dorosłych. Stąd poszerzanie zakresu treści i problematyki, wzbogacanie wiedzy o dziecku jako bohaterze utworów i ich odbiorcy.

W obszarze prozy obyczajowej zyskały przewagę dwa nurty: proza moralistyczna, dominująca w latach 20. i tzw. proza populistyczna, charakterystyczna dla lat 30. Pierwszą, skłaniającą się ku psychologizmowi, cechowały akcenty społeczne, moralne i patriotyczne, zaś druga „to umownie nazwany kierunek prozy realistycznej, często wykorzystująca doświadczenia grupy »Przedmieście«, ale pozostająca równocześnie w ścisłym związku z postępowym kręgiem twórców lat trzydziestych” (Bialek 1979: 116). Walkę o nowe treści i rozbudowanie warstwy refleksyjnej w literaturze dla dzieci i młodzieży w dwudziestoleciu międzywojennym prowadzili: Janusz Korczak, Maria Dąbrowska, Halina Górska, Zofia Żurakowska, Benedykt Hertz, Maria Buyno-Arctowa, Fryderyka Lazarusówna, Kazimierz Rosinkiewicz, Helena Boguszewska, Wanda Wasilewska, Gustaw Morcinek, Kornel Makuszyński.

Bardzo duży wpływ na rozwój i kształt literatury dla młodego odbiorcy miały w dwudziestoleciu międzywojennym pedagogika oraz psychologia rozwojowa i wychowawcza,

które wpłynęły na postawę twórców, próbujących dostrzegać i opisywać przeżycia dziecięce, analizować odrębność dziecięcego odczuwania świata, co przyniosło oryginalne kreacje bohaterów. Psychologia rozwojowa i wychowawcza wywarły ponadto duży wpływ na tzw. pajdocentryzm i jego zwolenników, którzy chętnie czerpali z dzieł Jeana Piageta¹ – badacza prowadzącego badania eksperymentalne w dziedzinie psychologii rozwojowej (m.in. studia nad rozwojem inteligencji dziecka). Sformułowana przez niego teoria rozwoju poznania głosiła, że istota tego procesu polega na jakościowych zmianach w obrębie struktur poznawczych, za pomocą których ujmujemy rzeczywistość. Uczony posługiwał się w swych badaniach obserwacją zachowania się dziecka w warunkach naturalnych, ale także pomysłowymi metodami eksperymentalnymi oraz rozmową kliniczną, zmierzając do zrozumienia sposobów rozumowania dziecka. Jego dzieła wywarły znaczący wpływ na współczesną psychologię światową, a przede wszystkim na psychologię dziecka. Książkę *Mowa i myślenie u dziecka*, wydaną po raz pierwszy w 1923 roku, można określić jako dzieło przełomowe:

W książce *Mowa i myślenie u dziecka* interesował autora nie tyle system językowy, ile realizacja tego systemu w mowie dziecka. Stwierdził, że nie wszystkie wypowiedzi dziecka podczas zajęć i zabaw w grupie rówieśników służą interakcji społecznej i pełnią funkcję komunikacyjną. [...] Piageta [...] interesował język jako środek interakcji społecznej, „wymiany myśli”, czyli język w jego funkcji komunikacyjnej. (Przetacznik -Gierowska 1992: 9, 11)

70

Zdaniem innego uczonego – Édouarda Claparède’a – badania Piageta dały zupełnie nowy obraz umysłu dziecka.

O znaczeniu badań nad rozwojem psychiki młodzieży dla celów wychowawczych pisał także Mieczysław Kreutz w książce pod tytułem *Rozwój psychiczny młodzieży* (1933), w której twierdził:

Jedynie bowiem dokładna znajomość stanu psychicznego wychowanka umożliwi zajęcie odpowiedniej postawy wychowawczej i celowe kierowanie jego rozwojem. Rodzice i nauczyciele, obserwując wychowanka bez wzajemnej łączności, widzą go w innym zupełnie otoczeniu i mogą sobie wytworzyć tylko jednostronny, a co za tem idzie, nieprawdziwy obraz. Obustronna obserwacja, szczerza wymiana spostrzeżeń jest więc nieodzownym warunkiem owocnej pracy wychowawczej dla dobra młodzieży, tego najcenniejszego skarbu narodu. (Kreutz 1931: 72)

¹ Jean Piaget (1896-1980), szwajcarski psycholog, pedagog i filozof.

Jak pisał Bolesław Hadaczek:

Psychologia rozwojowa i wychowawcza podkreślała doniosłość okresu dzieciństwa dla całego późniejszego życia jednostki i podnosiła znaczenie wpływu lektury. Rozwój pajądocentryzmu spowodował tendencje do określania małych bohaterów literackich w kategoriach psychologicznych, do zainteresowania się osobliwościami ich życia wewnętrznego. Ten psychologizm nie wystąpił również w czystej wersji proustowskiej, lecz w wydaniu rodzimym, nie wyłączając uwarunkowań społecznych. (Hadaczek 1973: 75)

Odzwierciedleniem bogactwa poglądów i trendów w pedagogice polskiej w II Rzeczypospolitej stały się między innymi teksty dla dzieci i młodzieży Janusza Korczaka.

Był on jednym z twórców żywo biorących udział w przeobrażeniach prozy dla młodego odbiorcy (a tym samym propagującym nowe spojrzenie na samego odbiorcę). Ten wybitny pisarz, publicysta i pedagog stworzył system wychowawczy oparty na poszanowaniu indywidualności dziecka, rozwijaniu jego samodzielności i pobudzaniu do aktywności społecznej. Twórczość literacka Korczaka (zob. Krzemińska 1969) jest odzwierciedleniem jego obserwacji psychologicznych oraz doświadczeń wychowawcy. W swoich powieściach (np.: *Dzieci ulicy* 1901, *Dziecko salonu* 1906, *Józki, Jaśki i Franki* 1911) starał się przede wszystkim zaprezentować odrębność dziecięcego świata. Utwory pisarza (*Spowiedź motyla* 1914, *Król Maciuś Pierwszy* 1923, *Bankructwo małego Dżeka* 1924), w których główny bohater-samotnik uwikłany jest w różne problemy filozoficzne i moralne oraz wbrew wszystkiemu poszukuje wyższych wartości, wykraczały poza ówczesną wiedzę psychologiczną. Korczak był pionierem w literackich studiach nad niemowlęctwem (*Bobo* 1914) oraz wiekiem dojrzewania. Ponadto jako pierwszy w literaturze dla młodego odbiorcy przedstawiał dziecięce subkultury, w tym środowisko dzieci żydowskich. Korczak był prekursorem walki o prawa dziecka. Domagał się uznania dziecka za pełnowartościowego człowieka od chwili jego narodzin i na każdym etapie jego życia. Uważał, że dziecko tak samo jak każdy dorosły ma prawo do szacunku. Stary Doktor nauczał, że należy respektować potrzeby dziecka, zwracać uwagę na jego dążenia, ale zarazem skłaniał swoich podopiecznych do nieustannej pracy nad sobą. Czynił dzieci współodpowiedzialnymi za rezultaty wychowania; twierdził, iż dzieci i dorośli mogą się wiele od siebie nawzajem nauczyć. Rodzicom zaś zwracał uwagę na uważną obserwację swoich pociech, na rozpoznawanie ich potrzeb, na większe zrozumienie i współodczuwanie w ich mniejszych i większych kłopotach i troskach. Pomimo ogromnych starań i wielkiej miłości, jaką darzył dzieci, Korczak dostrzegał często ich przejmującą samotność. Możemy to zjawisko zaobserwować między innymi w trzech utworach wielkiego pedagoga: *Kiedy znów będę mały*, *Feralny tydzień*, *Spowiedź motyla*.

Dziecko w świecie dorosłych

Dom

Bohaterem książki Korczaka pod tytułem *Kiedy znów będę mały* jest tęskniący do bezpowrotnie utraconego czasu dzieciństwa dojrzały mężczyzna. W pewnym momencie swojego życia poczuł się on tak bardzo przytłoczony obowiązkami i problemami dorosłości, że zupełnie nieoczekiwanie – dzięki tajemniczemu krasnoludkowi – spełniło się jego marzenie i na powrót stał się małym chłopcem. Jednak pomimo tego, iż młody człowiek znów wypełniał polecenia nauczycieli i rodziców, bawił się i sprzeczał z kolegami i rodzeństwem, to dysponował podwójną świadomością: patrzył na świat zarówno z perspektywy dziecka, jak i dorosłego. Ten niezwykle interesujący zabieg literacki pozwolił na znacznie dokładniejsze przyjrzenie się psychice dziecka, jego zachowaniu, motywom postępowania. Zupełnie zrozumiała wydaje się też być w tych okolicznościach dedykacja zamieszczona przez autora w książce, a skierowana i do dzieci, i do dorosłych. Korczakowi z pewnością chodziło jednak bardziej o tę drugą grupę – to dorośli powinni baczej przyrzeć się swoim kontaktom z dziećmi i zrewidować własne zachowanie w stosunku do nich. Niejednokrotnie trudno im zrozumieć świat, z którego już „wyrósł”, o którym zapomnieli. Dlatego czasem doświadczenie i sprawdzone sądy i wartości stają naprzeciw zmienności, buntu i chęci dyskusji. Łatwo wówczas o konflikt. Z jednej strony młodzi ludzie czują się zniewoleni w pewien sposób przez rodziców czy nauczycieli, uzależnieni od ich władzy, spod której chcą się wyzwolić, pragną decydować o sobie, a z drugiej odczuwają, mimo pozornej młodzieńczej siły, niezaradność, niższość, słabość. Tej postawie towarzyszą niejednokrotnie lęk i osamotnienie. Dzieci często ukrywają przed dorosłymi swoje marzenia i pragnienia, bojąc się krytyki i narażenia na śmieszność;

Bo dorosłemu nikt nie powie: „Wynoś się”, a dziecku często się tak mówi. Zawsze jak dorosły się krząta, to dziecko się płacze, dorosły żartuje, a dziecko blaźnuje, dorosły płacze, a dziecko się maże i beczy, dorosły jest ruchliwy, a dziecko wercipięta, dorosły smutny, a dziecko skrzywione, dorosły roztargniony, dziecko gawron, fujara. Dorosły się zamyślił, dziecko zagapilo. Dorosły robi coś powoli, dziecko się guzdrze. Niby żartobliwy język, a przecież niedelikatny. Pędrak, brzdąc, malec, rak – nawet kiedy się nie gniewają, kiedy chcą być dobrzy. Trudno, przyzwyczailiśmy się, ale czasem przykro i gniewa takie lekceważenie. (Korczak 1991: 31)

Słowa bohatera książki Korczaka dobitnie świadczą o tym, jak wielkie istnieją różnice w postrzeganiu rzeczywistości przez dzieci i dorosłych, wskazują na płaszczyznę najczęstszych nieporozumień, rozpoczynających się już na poziomie werbalnym, niezwykle istotnym dla młodego człowieka:

Są niby dwa różne życia: ich – poważne i godne szacunku, i nasze – niby żart. Że mniejsi i słabsi, więc jakby zabawka tylko. Stąd lekceważenie. Dzieci – to przyszli ludzie. Więc dopiero będą, więc jakby ich jeszcze nie było. A przecież jesteśmy: żyjemy, czujemy, cierpimy. Lata nasze dziecinne są to lata naprawdę życia. (Korczak 1991: 193)

Jest to wyraźne wołanie młodego człowieka o zrozumienie, o zauważenie, o dostrzeżenie, o „naprawdę życie”.

Podobnie myśli bohater *Spowiedzi motyla*: „Widzicie nasz śmiech, słyszycie nasze żarty, nie widzicie łez, nie słyszycie jęku. Znacie nasze dumne marzenia, ale nie znacie tego pożądanego spokoju, którego nie zna nasz wiek” (Korczak 1996b: 133). Większość dni młodych ludzi, podobnie do Korczakowskiego bohatera, wypełnia krytyka ze strony dorosłych, którzy nie doceniają dzieci i nie znają ich codziennych potrzeb i trosk. Autor demaskuje także obiegowe, stereotypowe poglądy dorosłych typu: „to zły chłopak, złe dziecko”, atakując w ten sposób ich powierzchowność i uproszczone spojrzenie na młodego człowieka.

Relacje między dziećmi i rodzicami są często bardzo złożone i skomplikowane. Różnica pokoleń wywołuje wiele konfliktów, ale także poczucie krzywdy i lęku. Bohater *Spowiedzi motyla* wyznaje w swoim dzienniku, że niejednokrotnie zdarzały mu się sprzeczki z mamą lub ojcem, przycinki z ich strony, a nawet awantury. Trudniej uregulować te relacje, gdy jeszcze dochodzą konflikty i kłótnie pomiędzy samymi dorosłymi, zwłaszcza, gdy ich świadkiem jest dziecko. Niejednoznaczne i rozbieżne komunikaty wysyłane przez dorosłych powodują u młodego bohatera lęk przed podejmowaniem jakichkolwiek samodzielnych działań. Podobnie jest w przypadku, kiedy dorośli wywierają nacisk związany z ustaloną przez nich realizacją ścieżki życiowej dla młodych, gdy nie zwracają uwagi na predyspozycje i marzenia własnych dzieci. A może po prostu dlatego, że ich dobrze nie znają?;

[...] wyciskać lzy tych niewinnych oczu dla piątek, dla śmiesznych triumfów, dla dogodzenia próżności rodziców [...] to barbarzyństwo. [...] Ojciec od najmłodszych lat powinien być powiernikiem wszystkich myśli i marzeń dziecka, nie zbywać ich kpinami i lekceważeniem lub oddawać płatnej służbie i nauczycielom.

Czyja to wina, że tak nie jest, że rodzice nie znają swoich dzieci, że [...] dzieci są sierotami w domu własnych rodziców. (Korczak 1996b: 152, 172)

Słowa te zdają się być krzykiem dziecka wołającego o pomoc, proszącego o wsparcie ze strony dorosłych, pragnącego od nich jedynie zrozumienia.

Dzieci często marzą o życiu, które byłoby odmienne od tego, jakie wiodą ich rodzice. Obiecują sobie przy tym, że gdy będą dorośli, nigdy nie będą zachowywali się tak, jak ich opiekunowie, że nie posłużą się stereotypowymi poglądami, których teraz sami słuchają z irytacją. Niestety, niejednokrotnie w dorosłym życiu zapominają o swych młodzieńczych przyrzeczeniach. Dlatego Korczak nie obarcza odpowiedzialnością wyłącznie dorosłych. Pokazuje i naucza, że zarówno dorośli, jak i młodzi muszą być świadomi swoich postaw i czynów, współodpowiadają za wzajemne relacje i za atmosferę codziennego wspólnego życia. Prowokuje i zachęca młodych do podejmowania prób zrozumienia dorosłych i okazania wyrozumiałości wobec ich błędów.

Szkoła

Świat dorosłych, w którym przebywa dziecko, oprócz rodziców, tworzą także nauczyciele. Korczak w swoich utworach poddaje krytycznej analizie szkolnictwo pod zaborami, duszną atmosferę placówek oświatowych, w których nie słychać śmiechu uczniów, za to trzeba „wkuwać” bezużyteczne informacje i uczestniczyć w schematycznie prowadzonych lekcjach, co z pewnością nie sprzyja rozwojowi osobowości młodego człowieka. W *Feralnym tygodniu* pisarz przedstawił przejmującą wizję smutku, osamotnienia i bezradności dziecka uczęszczającego do szkoły rosyjskiej. Autor ustami małego bohatera wypowiada słowa: „Ech, panowie, panowie – miliony dziatwy szkolnej wprzęgliście do swego kieratu i kręcą się biedne dzieciśka w kółko od niedzieli do niedzieli, i tępieją po latach udreki i milczącego bezsilnego protestu” (Korczak 1996a: 78). Nauczyciele wydają się obcy i nieosiągalni dla swoich podopiecznych; trudno się do nich zbliżyć, zdobyć zaufanie. Wychowawca zwykle nie interesuje się problemami i życiem uczniów, dlatego nie można zwrócić się do niego z żadnym kłopotem ani tym bardziej traktować jak powiernika. Nauczyciele pokazani przez Korczaka, nie dość, że nie interesują się losami swoich uczniów, to nawet bywają do nich wrogo nastawieni, często obwiniają ich za własne błędy i niepowodzenia pedagogiczne. Są niesprawiedliwi, z większą pobłażliwością traktują dzieci z bogatych domów. Bywają nawet mściwi i nie szanują podopiecznych. Nauczyciel kaligrafii

z *Feralnego tygodnia* nazywa uczniów „bydłem” i tak ich też traktuje. Nie dziwi zatem postawa młodzieży, która uważa, że: „Nauczyciel o tym tylko myśli, jakby ich podejść, oszukać, złapać, zaszkodzić. Uczniowie nie pozostają mu dłużni. [...] klasa i nauczyciel to dwa nieprzyjacielskie obozy, walczące na śmierć i życie” (Korczak 1996a: 91).

Młody człowiek nie znajdując sprzymierzeńca w postaci nauczyciela, poszukuje akceptacji wśród rówieśników. Potrzeba kontaktu i zrozumienia ze strony kolegów jest jedną z głównych potrzeb dorastającego człowieka. Zdarzają się sytuacje odrzucenia, braku akceptacji ze strony środowiska rówieśniczego. Bywa jednak i tak, że, jak bohater *Feralnego tygodnia*, dziecko samo się izoluje od otoczenia. Stasio Przemyski nie wierzy w prawdziwą przyjaźń, z niechęcią, a nawet z pogardą odnosi się do swoich kolegów. Dodatkowo zła ocena pierwszego dnia w szkole staje się zapowiedzią pełnego nieszczęśliwych wydarzeń i zbiegów okoliczności tygodnia (kolejne złe oceny, złośliwość kolegi, kara w kozie, pełne napięcie sytuacje w domu). Bohater czuje się głęboko dotknięty niesprawiedliwością ze strony otaczającego go świata i ludzi. Odczuwa pogłębiającą się przepaść między nim a bliskimi, targają nim rozterki, czuje się nierozumiany i samotny.

W otoczeniu rówieśników nie odnajduje się również bohater opowieści *Kiedy znów będę mały*. Boi się przeciwstawić grupie, by nie zostać odtrąconym. Czując silną presję i nie chcąc się wyróżniać, chłopiec postępuje tak, jak inni, wbrew własnym przekonaniom. Mimo to i tak spotykają go złośliwość i drwiny ze strony kolegów, co powoduje, że poniżony bohater opuszcza szkołę w poczuciu osamotnienia i wyobcowania.

Szkoła nie wydaje się więc być przyjaznym dla młodego człowieka miejscem. Wrażliwe małe istoty nie znajdują zrozumienia ani u dorosłych, ani u swoich rówieśników. Dlatego dzieciństwo staje się dla nich czasem pełnym klęsk i upokorzeń, smutku i samotności.

Dziecko w poszukiwaniu własnej tożsamości

W okresie dorastania, dojrzewania młodzi ludzie przeżywają niepewność, zagubienie, towarzyszy im uczucie osamotnienia i wyobcowania. Pojawia się także wówczas zdolność do samooceny i oceny innych, choć na początku daleka od obiektywizmu. Gwałtowne zmiany psychofizyczne prowadzą do buntu, przekory, negacji otaczającego świata. Z niezwykłą siłą i intensywnością zmieniają się u młodych ludzi uczucia: od smutku do radości, od euforii do depresji. Bohater *Spowiedzi motyla*, pomimo młodego wieku, z czułością i nostalgią wspomina czasy dzieciństwa, bez troskie, „szczeniące lata”. Okres dojrzewania, w który właśnie wszedł, jawi mu się jako czas

niepokojem, rozterkami, pytań bez odpowiedzi, ale także bólu i samotności. W pamiętniku bohater daje wyraz swoim młodzieńczym niepowodzeniom, daje świadectwo walki z przeciwnościami losu. Jest to chłopiec o refleksyjnym i dociekliwym umyśle. W stosunku do spraw życia codziennego przyjmuje bezkompromisowe stanowisko; jego poglądy są czasem skrajne. Chłopiec broni ich z uporem, sprzeciwia się ogólnie uznanym i preferowanym postawom i poglądom. Protestuje przeciwko kłamstwu i obludzie. Nic na tym świecie nie jest dla niego pewne ani stałe. Odkrywając własną odrębność, mówi: „Mam 14 lat. Stałem się człowiekiem – więcej wiem, myślę. Tak jest: Cogito ergo sum” (Korczak 1996b: 120). W stosunku do samego siebie odczuwa raz zadowolenie, innym razem poczucie niższości. Często pojawiający się samokrytycyzm prowadzi bohatera do konfliktów z otoczeniem, a także z samym sobą; przeżywa w związku z tym wewnętrzne konflikty i rozterki. Chciałby zrozumieć swoje uczucia. Poszukuje uparcie miejsca w świecie, poszukuje własnej tożsamości; „Sto razy ogarniał mnie sceptycyzm, niewiara, to znów chęci reformatorskie i inne mrzonki dziecinne. [...] Chciałbym świat przeistoczyć, lecz to jest tak dziecinne, że wstydzę się tego” (Korczak 1996b: 133). Poszukiwaniom bohatera nieustannie towarzyszy poczucie samotności i wyobcowania: „Ludzie mnie nie rozumieją. [...] Mam rodziców, siostry, znajomych. O! nie, ja potrzebuję człowieka, z którym bym mógł porozmawiać, wynurzyć się” (Korczak 1996b: 120). W obliczu niepowodzeń chłopak łatwo się zniechęca. Często zastanawia się nad tym, czy droga, którą obrał jest właściwa. Wiara przeplata się z niewiarą, bohater w swoich rozważaniach raz jest optymistą, a raz pesymistą, bywa marzycielem albo sceptykiem. Gwałtowna zmienność uczuć, jakiej doświadcza, jest bardzo charakterystyczna dla wieku dojrzewania. Prowadzi go nawet do myśli samobójczych: „Jakże mi ciężko, smutno! Życie widzę tak bezbarwnym, tak ciemnym, że jest mi ono ciężarem” (Korczak 1996b: 130). Bohater ma niewątpliwie naturę filozofa. Pyta o miejsce człowieka we wszechświecie, mając świadomość tego, jaką jest słabą i kruchą istotą. Snuje rozważania dotyczące moralności człowieka, wartości pieniędzy w jego życiu. Podejmuje świadomą pracę nad własnymi słabościami, poszukuje w świecie ładu i równowagi.

Podobnie Staś – bohater *Feralnego tygodnia* – na swój dziecinny, nieco naiwny sposób poszukuje własnego miejsca w świecie. Chciałby być traktowany jak dorosły, składa obietnice (a nawet przysięgę Bogu) dotyczące pilnej i sumiennej nauki oraz pracy nad doskonaleniem własnego charakteru. Jak każde dziecko potrzebuje wsparcia i uznania ze strony dorosłych i rówieśników:

Stasio nawet przyjacielowi nigdy nic nie mówi, bo potem się z nim pokłóci albo co – i ten wszystko wypaple – i potem się śmieją. Prawdziwego przyjaciela Stasio nie ma. [...] Tylko jemu, Stasiowi, zatruwają życie.

Innym uczniom się powodzi, nigdy nie mają problemów. Jacy oni wszyscy szczęśliwi. Tylko on jeden – jednusięki na całym świecie. [...] Ach, jak mu życie zbrzydło, jakby strasznie chciał umrzeć. (Korczak 1996a: 88, 90)

Bohaterowie Korczaka są ucieleśnieniem wszystkich trosk i niepokojów dziecięcych i młodzieńczych. Niejednokrotnie odczuwają przejmującą samotność w otaczającym ich świecie, czują się bezradni i bezbronni i rozpaczliwie poszukują kogoś, kto mógłby nimi pokierować i pokazać właściwą drogę w skomplikowanym labiryncie życia. Dzieci Starego Doktora myślą, marzą, płaczą i śmieją się, posiadają równie szeroki zakres uczuć co ludzie dorośli, tylko te stany przejawiają się u nich w nieco odmienny sposób: autentyczny, nieograniczony żadnymi barierami kulturowymi czy społecznymi. Bohaterowie, których prezentuje w swoich utworach Korczak, są często tragicznie samotni. Bywają zagubieni w obcym i wrogim dla nich otoczeniu, które tłamsi ich idee i marzenia. To głównie otoczenie dorosłych, zachowania których Korczak bezlitośnie obnażył.

Dzieciństwo wbrew pozorom nie chroni przed niepewnością związaną z podejmowaniem decyzji, przed trudnymi wyborami, przed niepokojem, nie przynosi upragnionego szczęścia. Bohater *Kiedy znów będę mały* dochodzi do wniosku, że jedyny świat, w którym może być sobą, gdzie nikt go nie krytykuje, to świat ludzi dorosłych. Zrozumiał, że dzieciństwo nie jest wolne od kłopotów, zmartwień i cierpienia: „Wróciłem, dałem się złudzić wspomnieniom. I oto wkroczyłem w szarżyznę dziecięcych dni i tygodni. Nic nie zyskałem, straciłem jeno hart rezygnacji. Smutno mi. Żle” (Korczak 1991: 194).

Korczak w swojej twórczości literackiej odwraca mit szczęśliwego dzieciństwa. Przypomina nieustannie, że choć problemy dzieci wydają się nam – dorosłym – drobne, blahe, a może nawet śmieszne, nie możemy zapominać, jakim bagażem doświadczeń dysponuje dziecko, jaki posiada zakres środków do realizacji swoich marzeń, a wreszcie na czyją pomoc i zrozumienie może liczyć.

Warto wówczas sięgać po powieści Starego Doktora, które są doskonałym, opartym na doświadczeniu i dokładnej obserwacji, kompendium wiedzy o dziecku. Korczak z niebywałą wnikliwością potrafił odkryć i nazwać każde najdrobniejsze nawet drgnienie dziecięcej duszy. Dlatego jego idee pedagogiczne i spuścizna literacka powinny wciąż być elementarzem nie tylko przyszłych pedagogów, ale każdego dorosłego człowieka.

SUMMARY

The Loneliness of a Child in the Adult World (based on the examples of “Kiedy znów będę mały”, “Feralny tydzień” and “Spowiedź motyla” by Janusz Korczak)

This article focuses on psychological needs and spiritual world of child misunderstood by adults. Janusz Korczak was a precursor of the struggle for children’s rights. He said that children and their needs deserve respect. He loved children and noticed their loneliness among adults. He described this problem in 3 books: *Kiedy znów będę mały*, *Feralny tydzień* and *Spowiedź motyla*. Books of Janusz Korczak are excellent source of knowledge about the child and childhood.

KEYWORDS

Child, childhood, loneliness, Korczak

BIBLIOGRAPHY

- Białek Józef Zbigniew. 1979. Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918-1939. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Hadaczek Bolesław. 1973. Wychowanie przez literaturę w Polsce międzywojennej. Warszawa –Poznań: PWN.
- Hazard Paul. 1932. Les livres, les enfants, les hommes. Paris: Flammarion.
- Hazard Paul. 1963. Książki, dzieci i dorośli. Słońska Irena, tłum. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Korczak Janusz. 1960. Kajtuś Czarodziej. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Korczak Janusz. 1991. Kiedy znów będę mały. Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Korczak Janusz. 1996a. Feralny tydzień. W: Sława. Opowiadania (1898-1914), 5-112. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Latona”.
- Korczak Janusz. 1996b. Spowiedź motyla. W: Sława. Opowiadania (1898-1914), 113-181. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Latona”.
- Kreutz Mieczysław. 1931. Rozwój psychiczny młodzieży. Lwów–Warszawa: Książnica – Atlas.

Krzemińska Wanda. 1969. Dziecko inaczej widziane – twórczość Janusza Korczaka. W: Idee i bohaterowie. Lektury młodego czytelnika. Zarys problemowy, 212-217. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Przetacznik-Gierowska. 1992. Przedmowa do wydania polskiego. W: Piaget Jean. Mowa i myślenie u dziecka. Kołodzka Janina, tłum., 7-17. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

